

GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Ludu.

Abonament na marzec w naszej administracji 30 gr., w agencjach miejscowych i zamiejscowych 40 groszy, przez pocztę 43 grosze, pod opaską w Polsce 40 groszy. Abonament przyjmują wszystkie agentury pocztowe.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek przed poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200695.

Egzemplarz pojedynczy 5 groszy.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 5 groszy. Reklamy za wiersz milimetry na stronie 4-lamowej 10 groszy.

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 388.

Nr. 25

Toruń, środa 25 marca 1925

Rok 3

Trzeba sprawę postawić jasno.

Lud pomorski także ma głos.

Pisma niemieckie poruszają sprawę zamierzonego zamachu niemiecko-angielskiego na Pomorze rozwodzą się tylko nad jedną kwestją, a mianowicie nad kwestją komunikacyjną. Twierdzą więc, że obecnie Niemcom sprawa bardzo wielkie trudności sprawa komunikacji z Prusami Wschodnimi, które korytarz pomorski odcina. Dalej zaś zaznaczają zarazem, że Niemcy wręcz odzyskania Pomorza pozwolą Polsce przewozić swe towary do Gdańska i odwrotnie z Gdańska do Polski. A zatem uwzględniają tylko interes państwowy a zapominają całkiem o interesie ludności, który, w takich wypadkach także odgrywa rolę bardzo poważną.

O ile chodzi o stanowisko państwowe to odpowiemy krótko, że sprawa przynależności Pomorza dla Polski jest sprawą pierwszorzędą tak pod względem politycznym jakoteż gospodarczym. Jest kwestją jej istnienia, ponieważ nie mając tego okna na świat, jakie stanowi dla niej Pomorze, tego oddechu na morze zmarniałaby jak roślina bez światła i słońca.

Polska zaś liczy blisko 30 milionów mieszkańców, Prusy Wschodnie tylko coś około półtora miliona. Każdy chyba przyzna, że interes 30 milionów ludzi jest ważniejszy aniżeli interes półtora miliona, — zwłaszcza jeżeli się weźmie pod uwagę jakiego to rodzaju mieszkańcy zamieszkuje Prusy Wschodnie.

Otoż jeżeli chodzi o Prusy Wschodnie, to zamieszkuje je ludność uciemniona przez Niemców, ludność, nad którą świeżo i świszczy ustawicznie bat pruski, ludność polska i litewska. A tej ludności jakkolwiek ona poczęści pod wpływem gwałtu i strasznych prześladowań ze strony prusactwa zatraciła swą świadomość narodową, interes Niemcy doprawdy nie wiele interesuje. Pragnęła ona, zanim podczas plebiscytu stanęła stopa bandyty moskiewskiego zwabionego przez lekkomyślną wyprawę kijowską na ziemi polskiej, należeć do Polski.

Niemcy rodowicie w Prusach Wschodnich to potomkowie krzyżaków, bandytów uprzywilejowanych, którzy mordem i pożagą wyteplili ludność miejscową. Krzyżactwo śmiało porównać można z pospółnymi rabusiami, lotrami, których za podobne czyny sprawiedliwość luzka karze szubienicą.

Jeżeli więc pojęcie sprawiedliwości weźmiemy poważnie, to w imię poczucia i poszanowania sprawiedliwości i ziemię tę zamieszkałą przez rdzenną ludność niemiecką Niemcom - rabusiom odebrać i prawym właścicielom oddać należy. A jeżeli ci ze zbrodniczej ręki niemieckiej zginęli, zwrócić je szczerem do nich najwięcej zbliżonym, to znaczy Litwinom i Polakom.

Tak się czyni w życiu prywatnym oddając własność zmarłych najbliższym krewnym i dopóki tych słusznych zasad sprawiedliwości przestrzegać się nie będzie w życiu narodów, dopóty też widmo wojny nie zginie i pokój wieczny nie zapamięta na świecie.

Ale tego rodzaju rabusiom, lotrom i zbrodniarzom czynić jeszcze udogodnienia kosztem 30 milionowej ludności polskiej to odpowiadają przechodząc pojęcie ludzkie. Rozumiemy, że żąda tego naród, który wyżył jest zgola poczucia sprawiedliwości, który urósł w potęgę rozbojem i ra-

bunkiem, i którego trafna charakterystyka jest pojawiające się w Niemczech ludźstwo.

Jeżeli więc sprawę rozważamy pod kątem interesu państwowego, to sprawa korytarza pomorskiego rozwiązana jest obecnie całkiem sprawiedliwie, ponieważ Niemcy dzięki lojalności polskiej mają także zupełną swobodę komunikacji kolejowej z Prusami Wschodnimi.

Uważamy, jednak, że ważniejszy nawet od interesu państwowego jest wzgląd narodowy. A co do tego, to polskość Pomorza nie podlega kwestji, a ludność pomorska zamałstowała ją wielokrotnie i manifestuje ją i obecnie protestami przeciwko zbrodniczym zakusom niemieckim.

Ale tego punktu pisma niemieckie a także gdańskie nie uwzględniają wcale. Przyzwyczajone do tego, że narody uciemnione tuczyły naród „raubritterów“ swą pracą, krwią i potem, na ten szczegół wcale nie zwracają uwagi.

Ale my zwracamy uwagę zwłaszcza piśmiom gdańskim, że Gdańsk został wyodrębniony z Polski, ponieważ większość

ludności składała się z Niemców, choć właściwie tylko ze zniemczonych niedawno Polaków, a jeżeli pisma gdańskie względu narodowego nie uważają za poważny, to w takim razie Polska na mocy interesu państwowego powinna zająć Gdańsk.

Nie uczyni tego Polska szanując traktaty i prawa międzynarodowe, ale te słowa wypowiadamy hakacie gdańskiej ku przestrodze.

Natomiast pragniemy podkreślić, że w sprawie przynależności państwowej Pomorza w pierwszym rzędzie głos ma ludność pomorska, która dość wyraźnie się oświadczyła za przynależnością do Polski.

To przedewszystkiem powinniśmy powiedzieć dyplomatom angielskim czy jakimkolwiek innym. Narody i społeczeństwo to dziś już nie trzody niewolników, których kupowali lub sprzedawali dawniej potężni władcy i monarchowie. Działaj w sprawach podobnych decydujący głos należy się do odnośnego ludu i narodu.

Trzeba tę sprawę postawić jasno!

SMIERĆ GROźNEGO WROGA POLSKI



LORD CURZON.

Zmarł wczoraj. Był on jedną z najwybitniejszych postaci współczesnej Anglii. Pełnił funkcję wicekróla Indji, później był ministrem spraw zagr. w koalicyjnym gabinecie Lloyd George'a. On to był autorem projektu oddania Niemcom Pomorza i Śląska jak i wycofania się Polski z Kresów Wschodnich.

swego przemówienia Jarrés poświęcił wiele miejsca oderwanym częściami terytorjum niemieckiego na Wschodzie wyrażając nadzieję, że stan ten nie pozostanie na zawsze.

Poruszając sprawę korytarza polskiego Jarrés powiedział, iż jest to zator, odgraniczający Prusy Wschodnie od reszty Niemiec, utworzony sztucznie i samowolnie przez traktat wersalski. Korytarz polski, zdaniem mówcy, jest dowodem wyszydzenia sprawy o samostanowieniu narodów, na które Polska tak chętnie i często się powołuje. Dzień dzisiejszy jako rocznica plebiscytu na Górnym Śląsku przypomina nam — zaznaczył Jarrés — w sposób bolesny, jak Liga Narodów przekształciła to elementarne prawo ludów w jego zupełne przeciwieństwo. Ostatnie rozstrzygnięcie konferencji ambasadorów w sprawie granicy nad Wisłą wyrzuciło nam nową krywdę, na naszych kresach odrywając od Niemiec kilka wsi nad Wisłą.

Następnie mówca wyraził zadowolenie, iż opinia publiczna różnych krajów, dawniej wrogich, zmienia się już i że mnożą się głosy „rozsądku“ uważające, iż obecny stan terytorjalny na wschodzie Niemiec nie da się nadal utrzymać. Głosy te zdaniem Jarrésa są wyrazem obaw opinii publicznej aby niesprawiedliwe postanowienie traktatu wersalskiego i Ligi Narodów nie stało się niebezpiecznym materiałem palnym, który pewnego dnia może wybuchnąć. Cały naród niemiecki pragnie żyć w spokoju ze swymi sąsiadami i dla osiągnięcia tego właśnie celu rychła rewizja wschodnich granic Niemiec jest konieczna. W dalszym ciągu swego przemówienia Jarrés oświadczył, że po doświadczeniach zdobytych przez Niemcy na podstawie dotychczasowej działalności Ligi Narodów przystąpienie do niej Niemiec bez zastrzeżeń i gwarancji zagrażałoby przyszłości narodu niemieckiego.

Akcja wyborcza trzech poszczególnych kandydatów na prezydenta Rzeszy rozwija się w jednakowy sposób Kandydaci objeżdżają całe Niemcy przemawiając codziennie w innym wielkim mieście. Jako nowość należy zanotować, że po wygłoszeniu przemówienia kandydaci zapytują zebranych, czy godzą się na ich program.

Z prac sejmiku polskiego.

SPRAWA REFORMY ROLNEJ W SEJMIE

Komisja reform roln. ukończyła 20 bm. dyskusję szczegółową nad artykułem czwartym rządowego projektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej, w redakcji, przedłożonej przez referenta pos. Ma k u l s k i e g o (Piast).

Artykuł ten określa maksimum posiadania ziemi wolnej od przymusu parcelacji. W toku dyskusji zgłoszony został szereg propozycji, które poddane były głosowaniu. W wyniku głosowania ustalono, że z ogólnego obszaru użytków rolnych, będących na całym obszarze Rzpłitej własnością jednej osoby fizycznej lub prawnej względnie współwłasnością kilku osób nie ulega przymusowi parcelacyjnemu obszar o następujących rozmiarach:

- a) w majątkach (nieruchomościach ziemskich) położonych w okręgach przemysłowych i podmiejskich, które oznaczy rozporządzenie Rady Ministrów na wniosek ministra reform rolnych — 60 ha,
- b) w pozostałych majątkach (nieruchomościach ziemskich) — 180 ha.

Prócz tych obszarów obowiązku parcelacyjnemu nie podlegają odpowiednio pewnym szczegółowo określonym w ustawie warunkom obszary leśne i wodne.

Następnie komisja przystąpiła do dyskusji nad art. 5, dotyczącym szczegółów wyłączenia od przymusu parcelacyjnego gospodarstw uprzemysłowionych i nasienicznych.

ZABEZPIECZENIE NA WYPADEK BEZROBOCIA.

Sejmowa komisja ochrony pracy wysłuchiwała sprawozdania pos. Puchałki (Chrz. Dem.) o wniosku w sprawie nowelizacji ustawy o zabezpieczeniu

na wypadek bezrobocia. Wniosek zmierzający do przedłużenia okresu, w jakim bezrobotni mogą korzystać z zasiłków rządowych z 26 tygodni do 39. W dyskusji pos. Rusinek (Piast), zaznaczywszy, że tego rodzaju przedłużenie jest niemożliwe ze względów budżetowych wniósł o przejście do porządku nad wszystkimi temi wnioskami Wniosek pos. Rusinka uchwalono. Wobec wyników głosowania, referent pos. Puchałka zrzekł się referatu. Referentem na plenum wybrano pos. Rusinka.

WYROK ROZJEMCZY O ZAROBKACH ROBOTNIKÓW ROLNYCH.

Dnia 21 bm. nadzwyczajna komisja rozjemcza do ustalania warunków pracy i płacy robotników rolnych, powołana przez p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej rozporządzeniem z d. 13 lutego br. w składzie przedstawiciele Ministerstwa Pracy, Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Sprawiedliwości w osobach: głównego inspektora pracy p. M. Klotta, dyrektora departamentu Ministerstwa Rolnictwa F. Ubysza, podprokuratora przy Sądzie Najwyższym B. Zembruńskiego, ukończyła swoje obrady, trwające od dnia 3-go bm. Komisja ogłosiła swoim orzeczeniem, regulujące warunki pracy i płacy w rolnictwie na rok gospodarczy 1925/26, dla ordynariuszów, rzemieślników, komorników (chałupników), stałych robotników dniówkowych (zacieźników) i robotników sezonowych na terenach województw: białostockiego, kieleckiego, krakowskiego, łódzkiego, lubelskiego, Pomorza, Poznańskiego i warszawskiego.

Kandydat na prezydenta Niemiec a sprawa polska.

Były wicekanclerz Jarrés wysunięty przez nacjonalistów i ludowców jako kandydat na stanowisko prezydenta republiki niemieckiej wygłosił w sali Koncert-Hausu wielkie przemówienie, w którym poruszył między innymi kwestję granicy niemiecko-polskiej. Zwracając się z powita-

niem do ludności Górnego Śląska minister wspominał również i o tej części ludności śląskiej, która „wbrew prawom przyrodzonym i prawu o samostanowieniu żyć musi pod obcym panowaniem“ a która jednak uważa się za niemiecką i tęskni do swej niemieckiej Ojczyzny. „W dalszym ciągu

czy zgadzają się na wybór danego mó-
wcy prezydentem Rzeszy. Wówczas
wszyscy zebrani podnoszą ręce do gó-
ry, ślubując że tylko na tego kandy-

data głosować będą. Kandydat demo-
kratów dr. Helpach rozwija ożywioną
działalność i w programie swoim do-
maga się włączenia Austrii do Rzeszy.

Sprawa bezpieczeństwa Polski i Europy.

Nowe projekty Niemiec.

Brukselski korespondent „Daily Telegraph” dowiadyuje się — jak twierdzi ze źródła autorytatywnego — że w przyszłych rokowaniach między Niemcami i aliantami w sprawie bezpieczeństwa Niemcy wysuną jako warunek wstąpienia do Ligi Narodów, a by ententa złożyła wiążące oświadczenie, że zagłębie Ruhry i Nadrenja będą opróżnione w pewnym ściśle określonym terminie, następnie zawartoby traktat w sprawie niemieckiej granicy wschodniej a w dalszym ciągu traktat arbitrażowy z państwami wschodnimi, a nadto kontrola wojskowa nad stanem uzbrojenia Niemiec oddanaby

była Lidze Narodów. Dopiero po spełnieniu tych wszystkich warunków, Niemcy byłyby gotowe do wstąpienia do Ligi Narodów.

PRZYJAZD CZESKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGR. DO WARSZAWY.

„Neue Freie Presse” donosi z Pragi, że jest prawdopodobne iż dr. Benesz wyjedzie w przyszłym tygodniu do Warszawy, jednakże nie w celu zawarcia traktatu gwarancyjnego, jak to doniosło kilka dzienników, lecz w celu zakończenia rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego polsko-czechosłowackiego oraz w celu ukończenia równoległe prowadzonych rokowań dotyczących całego szeregu spraw administracyjnych i politycznych.

Wiadomości z Polski i ze świata.

Z Polski.

INTERPELACJA W SPRAWIE WIECZORKIEWICZA I BAGIŃSKIEGO.

Na skutek wiadomości, które pojawiły się w prasie o zamiarze rządu wydania Bagińskiego i Wieczorkiewicza rządowi sowieckiemu wzamian za zakładników i więźniów Polaków, poseł Zygmunt Kadłubowski i koledzy ze Zw. Lud.-Narod. wnieśli interpelację do rządu.

PROCES ŁAŃCUCKIEGO.

20 b. m. przed trybunałem przysięgłych rozpoczęła się w Przemyślu rozprawa przeciwko posłowi komunistycznemu Łańcuckiemu. Jak wiadomo, Łańcucki oskarżony jest o zdradę głosną, o wzywanie do walki z bronią w ręku przeciwko rządowi polskiemu. Łańcucki odmówił w toku śledztwa odpowiedzi a przy zamknięciu śledztwa oświadczył, że odmawia zeznań na znak protestu przeciwko wytoczeniu sprawy przed sądem. Na rozprawie przybyło kilku posłów ze skrajnej prawicy ukraińskiej oraz korespondent „Izwjestii”. Prokurator wniósł o tajność rozpraw. Trybunał przychylił się do tego wniosku, wobec czego publiczność opuściła salę i pozostało tylko trzech mężów zaufania. Przystąpiono do odczytywania aktu oskarżenia.

SREBRNE PIĘCIOZŁOTÓWKI.

Srebrne pięciozłotówki zostaną pu-
szczone w obieg dnia 3 maja. Jak wia-
domo pochodzą one z mennicy pol-
skiej.

WOJEWODA POMORSKI U PREZYDENTA RZPLITEJ.

W sobotę 21 marca przyjęty został na dużej audjencji przez p. prezydenta Rzeczypospolitej p. wojewoda pomorski dr. Wachowiak, który przedstawił wyczerpująco całokształt sytuacji na Pomorzu.

Po audjencji u p. ministra spraw wewnętrznych przyjęty został p. wojewoda przez prezesa Rady ministrów, który informował się o sytuacji gospodarczej Pomorza. Jak się dowiadujemy, p. premier wyznaczył znaczną subwencję na cele Pierwszej Wystawy Pomorskiej.

P. prezydent Rzeczypospolitej, o ile to tylko będzie możliwym, weźmie osobisty udział w otwarciu Wystawy.

AUTOMATY DO SPRZEDAŻY BILETÓW KOLEJOWYCH.

Dla ułatwienia i udogodnienia zapatrywania się przez podróżnych w bilety peronowe i podmiejskie, Ministerstwo Kolei zamierza zastosować jak najszerzej wszelkiego rodzaju automaty dla wydawania tych biletów.

W tym celu Ministerstwo Kolei zamówiło i w najbliższym czasie ustawi na st. Warszawa Główna automaty dla otrzymywania biletów peronowych, a następnie i podmiejskich do Grodziska i Milanówka, dla wypróbowania, czy przy jednakowych rozmiarach naszego bilonu różnej wartości możliwe będzie zastosowanie automatów wogóle.

UCZCZENIE NIEZNAJNEGO ŻOŁNIERZA W ŁODZI.

22 bm. odbyło się w Łodzi uroczyste odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątko-

wej ufundowanej przez radę miejską ku czci nieznanego żołnierza polskiego. W uroczystości tej wziął udział p. minister spraw wojsk. gen. Sikorski. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w katedrze, celebrowanem przez księdza biskupa Tymienieckiego. Aktu odsłonięcia dokonał p. minister Sikorski, poczem przy dźwiękach wszystkich dzwonów i huku syren fabrycznych ks. biskup Tymieniecki poświęcił tablicę.

SĄ PIENIĄDZE W POLSCE, ALE DLA ŻYDÓW W PALESTYNY.

Rząd ma wystać z racji otwarcia uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie dar, składający się z 9 tysięcy książek hebrajskich, opakowanych w specjalnych szafach. Dar rządu polskiego ma zawieźć do Jerozolimy specjalna delegacja M. S. Z.

Gdańsk.

SESJA TRYBUNALU HASKIEGO.

Staly trybunał sprawiedliwości międzynarodowej powołany został na sesję nadzwyczajną na dzień 14 kwietnia. Trybunał zajmie się sprawą polskiej służby pocztowej w Gdańsku.

Ze świata.

NIEMCY.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU KOLEJOWEGO.

Strajk kolejarzy zakończył się 19 bież. mies. Ponieważ wczorajsze rokowania w ministerstwie pracy nie doprowadziły do porozumienia, minister pracy Rzeszy postanowił ogłosić, że uznaje wyrok rozjemczy za obowiązujący.

PRZESILENIE PRUSKIE.

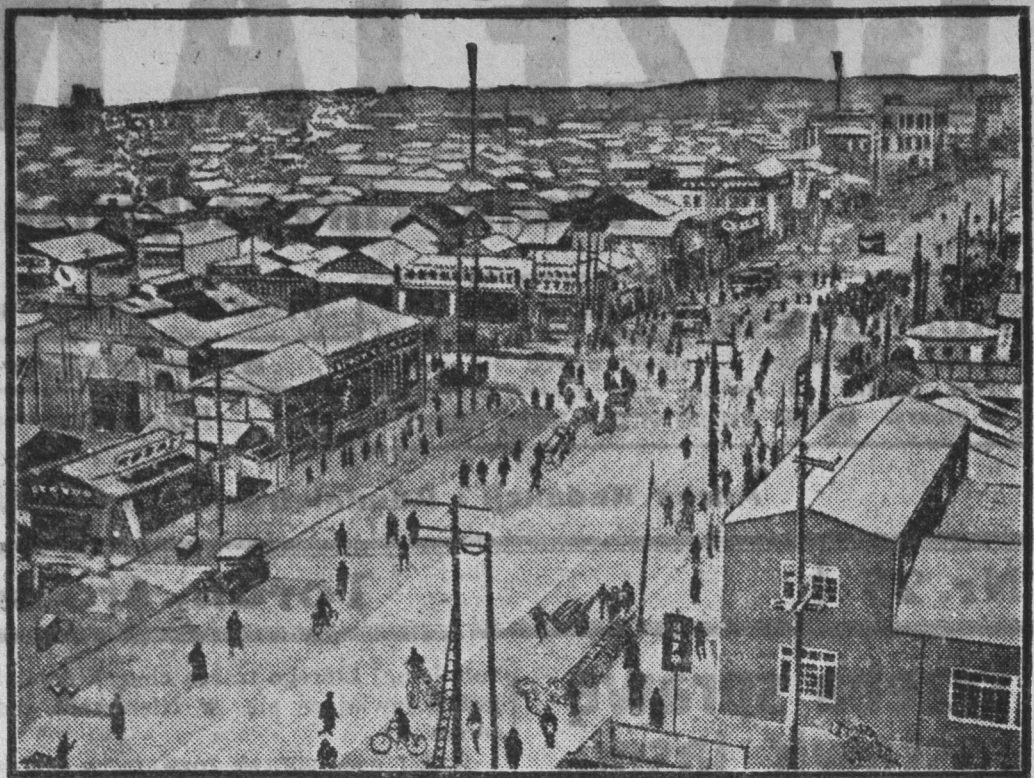
Wobec niemożności zlikwidowania kryzysu gabinetowego pruskiego, konwent senjorów sejmiku pruskiego postanowił odroczyć dalsze posiedzenia sejmiku do dn. 31 marca. Na plenarnym posiedzeniu przyszło dziś w sejmie pruskim do burzliwych scen, przyczem mówcy prawicowi protestowali przeciwko odroczeniu sejmiku i przedłużeniu kryzysu. Po długiej debacie na temat porządku dziennego, nacjonalisci postawili wniosek o natychmiastowe rozwiązanie sejmiku. Konwent senjorów zbierze się jeszcze na specjalną naradę celem omówienia sytuacji.

STANY ZJEDNOCZONE.

STRASZNY ORKAN W AMERYCE.

Z Waszyngtonu donoszą, że orkan, który nawiedził północne i wschodnie stany Stanów Zjednoczonych posiadał niesłychaną siłę. Wywracał domy, gmachy, całe szeregi pociągów, będących w biegu, wylatywały z szyn. Do tąd zgłoszono przeszło 1000 zabitych osób, około 5000 rannych. Szkody dochodzą miliardowych sum.

„United Press” donosi z Nowego Jorku, że największa katastrofa cyklo nowa jaka nawiedziła Amerykę środkową, zachodnią i północną od lat 14 pociągnęła za sobą według wczorajszych doniesień przeszło 900 ofiar w łącznie ludzkim. Miasteczko Westfrank-



TOKIO PRZED POŻAREM.

Rycina przedstawia odbudowaną po trzęsieniu ziemi dzielnicę Tokio, które w ostatnich dniach zostało częściowo zniszczone przez pożar.

fort w stanie Illinois, liczące 18.000 mieszkańców, zostało zniszczone do połowy. Cały szereg domów jest zrównany z ziemią. Najwięcej ucierpiał stan Mississippi, Indiana i Illinois. Ogrom katastrofy narazie nieda się ustalić. Połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały przerwane. Dwadzieścia innych wsi i gmin zniszczonych zostało szalejącym cyklonem i pożarem. Około 200 dzieci straciło życie podczas zawałenia się budynku szkolnego w czasie nauki.

STRASZNA KATASTROFA W AMERYCE.

Według ostatnich wiadomości z Ameryki, katastrofa, będąca następstwem orkanu pociągnęła za sobą o wiele więcej ofiar, niż to można było sądzić na podstawie pierwotnych danych. Liczbę zabitych obliczają na blisko 2000 osób, ciężko rannych zaś na 3.000. Najsilniej orkan szalał w stanach Illinois, Mississippi i Indiana. Południowa część Illinois wygląda jak masa gruzów.

Jak podaje „United Press”, orkan rozpoczął się w okolicy Annapolis w stanie Missouri i popędził rozległą równiną, która rozciąga się nad Mississippi w stronę zachodnią Wabas. Orkan przebył przestrzeń 400 km. z północnego zachodu na północny wschód i ustął w okolicy Princetown w stanie Indiana. Szerokość przestrzeni objętej orkanem wyniosła 75 km.

CHINY.

TRZĘSIENIE ZIEMI W CHINACH.

„Lokal-Anzeiger” donosi: Wedle depesz Iskrowych z Szanghaju wydarzyła się w północno-zachodniej części prowincji Yunan straszliwa katastrofa trzęsienia ziemi. Miasto To-Li-Tsu, liczące 80 000 mieszkańców, zostało zupełnie zniszczone. Podczas katastrofy rozgrywały się przerażające sceny. Liczbę zabitych nie można było dotychczas ustalić. Dzielnicę cudzoziemców w To-Li-Tsu podobno ocalała.

Żydzi szukają sposobu inwazji do Polski.

Żydowski „Nasz Przegląd” pisze: „Zawarty w dniu 2 listopada 1923 r. traktat handlowy polsko - angielski przewiduje (art. 8 i 10), że rozciągnięcie jego postanowień na dominja, kolonie oraz terytorja mandatowe angielskie zależne jest od decyzji rządu angielskiego.

Na podstawie tych artykułów rząd angielski zawiadomił rząd Rzeczypospolitej Polskiej o swoim życzeniu, aby postanowienia powyższego traktatu były stosowane na terytorjum Palestyny.

Urzędowy Dziennik rządu palestyńskiego zawiera pod datą 1 lutego br. następujące obwieszczenie zatytułowane: Traktat handlowy i nawigacyjny między Zjednoczonym Królestwem a Polską:

„Rząd Jego Kr. Mości przystąpił odnośnie do Palestyny do traktatu handlowego i nawigacyjnego zawartego między Polską a Zjednoczonym Króle-

stwem dnia 26 listopada 1923 r. a ze strony Rządu Polskiego zawiadomiony został Rząd Jego Kr. Mości, że przystąpił do przystąpienia do wiadomości.

„Wedle brzmienia traktatu obywatele Palestyny oraz towary, produkty, i fabrykaty Palestyny będą w Polsce tak traktowane pod każdym względem jak obywatele i towary najbardziej uprzywilejowanych obcych państw.

„To traktowanie odnosić się będzie do wszystkich spraw stojących w związku z handlem, żegluga i tranzytem i w ogólności we wszystkim, co dotyczy opłat, należytości, formalności i czynności handlowych, osiedlania się obywateli palestyńskich w Polsce, wykonywania przez nich handlu, przemysłu i zawodów, oraz opłacania podatków”.

Żydzi chcą sobie otworzyć nową furtkę do Polski. Wiadomo, że corocznie poważny procent imigrantów palestyńskich ucieka z Palestyny. Bardzo często znajduje zamknięte drzwi bo w Niemczech nie wszędzie wierzą ich lojalności obywatelskiej. Żydzi chcą więc traktat angielsko - polski wyzyskać jako pomost do dalszego najazdu na Polskę, przyczem zamierzają nas uszczęśliwić obywatelami palestyńskimi ze wszystkich stron świata. Ministerstwo spraw zagranicznych powinno się stanowczo sprzeciwić importowi tych „wytwórców palestyńskich” do Polski.

Podatek od nieruchomości.

W grudniu 1924 roku wniósł minister Skarbu p. Grabski projekt ustawy o przedłużeniu mocy obowiązującej przepisów o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich.

Projekt został przekazany Komisji Skarbowej gdzie go zmodyfikowano i w dniu 17 marca został w drugim i trzecim czytaniu uchwalony przez Sejm.

Wiadomo, że przy uchwalaniu noweli do ustawy o ochronie lokatorów z dnia 11 kwietnia 1924 r. zdecydowano: aby właściciele domów 20 proc. od pobranego komornego płacili na rzecz dodatku mieszkaniowego dla urzędników. Miało to trwać do końca roku 1924.

Ponieważ innego źródła dochodu na powyższy cel nie znaleziono, przedłuża się przeto płacenie tego podatku do końca roku 1928.

Projekt rządowy ustanowił stawkę podatkową jak następuje:

- 1) na rok 1925 — w wysokości 18%;
- 2) na rok 1926 — w wysokości 15%;
- 3) na rok 1927 — w wysokości 11%;
- 4) na rok 1928 — w wysokości 10%.

Posłowie Związku Ludowo-Narodowego w komisji Skarbowej starali się stawkę tę obniżyć, wobec czego. — W artykule 2 niniejszej ustawy ustanawia się stawkę podatkową następującą:

- 1) na rok 1925 — w wysokości 12%;
- 2) na rok 1926 — w wysokości 10%;
- 3) na rok 1927 — w wysokości 8%;
- 4) na rok 1928 — w wysokości 7%.

Dzisiejszy numer „Gazety Narodowej” obejmuje znowu sześć stron. Coprawda rozmiary jej mimo to są jeszcze bardzo szczupłe i nie pozwalają nam zamieścić tego materiału, jakibyśmy zamieścić pragnęli. I tak musieliśmy odłożyć zapowiedziany w numerze poprzednim artykuł o stosunku ludu polskiego do losów państwa i o wielu innych mniejszych artykułach. Potrzebujemy więc koniecznie rozszerzyć łamy naszego pisma. To jednak może nastąpić tylko wtemczas, jeżeli liczba naszych abonentów się znacznie powiększy. Abonent za naszą gazetę bowiem jest tak niski, że tylko przy większej liczbie abonentów koszta wydawnictwa się zwracają.

Wprawdzie w ostatnim czasie zwiększa się liczba naszych abonentów stale, ale jeszcze w niedosć wielkiej mierze. I dla tego zwracamy się do naszych Czytelników o gorliwe poparcie i zachęcanie swych znajomych do zaabonowania „Gaz. Narod.” o ile jej nie czytają.

Jeszcze tylko jeden tydzień do zmiany kwartału.

Ten krótki okres czasu prosimy wykonać do gorliwej agitacji za naszą gazetę. Jeden z naszych czytelników z *Działu* donosi nam, że naklonił wszystkich swych sąsiadów do zapisania sobie „Gaz. Narodowej”.

Tak powinni postępować wszyscy nasi czytelnicy, a liczba abonentów by się podniosła, każdy numer mógłby obejmować nie 6 stron, ale osiem, a prócz tego mogliśmy dołączyć jeszcze jeden osobny dodatek ilustrowany i wcześniej rozpocząć wydawanie 3 razy w tygodniu.

Uskutecznienie tych naszych życzeń zależy w głównej mierze od Was Szanowni Czytelnicy i do Was zwracamy się o pomoc, za którą szczerze będziemy wdzięczni. Zaznaczamy, że postanowiliśmy już i tak „Gazetę Narodową” w przyszłym miesiącu wydawać częściej w objętości sześciu stron, a przytem zamieszczać będziemy ciekawe opowiadania. W każdej wlosce powinien znajdować się choć 1 egzemplarz „Gazety Narodowej”, gdyż wtedy byłoby więcej oświaty i zdrowego za-

patrywania na sprawy państwowe i stosunki w Polsce byłoby o wiele, wiele lepsze.

Dział gospodarczy.



Wiosenne prace rolnika.

Skoro śniegi zejda z pól, z niecierpliwością oczekuje rolnik chwili, kiedy rola obeschnie o tyle, by można wyjechać w pole. Niebawem zacznie się praca wyjątkowa, która ma przynieść plon obfity... ale ileż to jeszcze trudów i zawodów czeka wśród roku! Rolnik nie pewien, czy zbierać będzie, co posiał, bo od Bożej woli wszystko zawisło, — ale nadzieję w sercu mieć musi, nadzieję pięknego plonu, aby mu ręce wśród znoju nie opadły! A więc dalej! Szykuj bronie i plugi, by z pierwszym tchnieniem wiosny zaskrzypiały wrota twej zagrody, niech przez nie tak najwcześniej „wyjdzie z broną koni parka, za nią owies, groch i jarka”.

A jaką ma być uprawa roli? Pomówimy o tem poniżej.

Każdy gospodarz wie, że aby mu rola wydała dobry urodzaj, musi ją co roku należycie uprawić. Widzimy wprawdzie, że i tam, gdzie roli nie uprawiamy nigdy, na zaniedbanych łąkach, pastwiskach i w lasach rosną na ziemi różnego rodzaju rośliny, trawa, chwasty, krzewy i drzewa, ale nie widzimy nigdy, aby na takich polach rosły nasze plody uprawne, które dostarczają ziarna, mąki i innych pokarmów. Nawet łąki i pastwiska tylko lichą paszę dają, jeżeli je zupełnie zaniedbujemy. Plody, które siejemy na roli, wymagają ziemi stosownie uprawionej i bez tego nie urosną, a przynajmniej nie urosną nigdy bujnie. Pierwszem więc i najważniejszym zadaniem rolnika jest uprawa roli. Ziemia długo nie poruszana zbija się twardo coraz bardziej. Kiedy kopie my głębokie doły, to widzimy, że warstwy pod-

spodem są mocno zbite, często jak kamień twardy. W takiej zbitej ziemi korzenie źle i z trudnością się rozrastają; dla tego to rolnik powinien starać się swą rolę rozpułchnąć.

Korzenie roślin potrzebują do życia i do bujnego wzrostu nie tylko pożywienia w ziemi, nie tylko wody, ale także i powietrza. Jeżeli powietrze do korzeni nie mogło dochodzić, toby zginęły, tak jak giną wtedy, kiedy w brzdach woda długo stoi i do korzeni powietrza nie dopuszcza; dlatego rola powinna być tak pulchna, aby w niej powietrze do korzeni dochodzić mogło. Piasek szczyry jest pulchny, a przecież mimo tego nieurodzajny, więc tu pozornie jest sprzeczność; piasek zatrzymuje w sobie za mało wilgoci i za mało pożywienia dla roślin i jest znowu zanadto rozkruszony, zanadto pulchny, jego cząsteczki nie trzymają się z sobą razem, każda leży osobno. Jeżeli to jest piasek drobny i lotny, to korzenie roślin nie mogą się w nim nawet należycie utrzymać, wiatr go wywiewa i unosi, a rośliny usychają. Ziemia dobra powinna być pulchna, ale powinna dawać przytem stałe oparcie korzeniom, aby one mocno się w niej trzymały i powinna zatrzymywać w sobie potrzebną wilgoć.

Bardzo źle jest także, jeżeli pozostają w roli pod skibami większe dziury, przestwory próżne. Wprawdzie powietrze wtedy dobrze dochodzi, ale korzenie w wielkich otworach w glebie usychają, krzywią się, a stąd często i cała roślina ginie.

Uprawa zatem powinna do tego prowadzić, aby ziemia była należycie spulchniona, a nie zanadto rozmielona na pył i sproszkowania, żeby w niej nie było grud wielkich, twardech brył, ani dziur dużych w spodzie, pod skibami. Gdy na dobrze uprawne pole wstąpimy, czuje się pod stopem uginanie się pulchnej ziemi, ale noga, ani laska nie zapada się w głębokie jamy. Jeśli laska z początku z oporem idzie w ziemię, a potem nagle wpada, znak to pewny, że rola jeszcze nie zwarta, że tam pod odwróconymi skibami są dziury. Tak stan jest wadliwy. Najlepiej uprawioną rolę mamy wówczas, jeżeli składa się ona z drobnych, różnej wielkości gruzelek, nie twardych, ale dających się kruszyć.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Gazetę Narodową”.

Zapóźno mój kwiatku, zapóźno!

— Cacie szczęście; że nie jestem Adamem a pani Ewą bo patrząc na nią w tym stroju teatralnym, wiem, że uległbym jej pokusom jak Adam Ewie.

— Eh! pana tobym uwiodła chyba marmeladą, bo jabłka toby pan już zapewne ugryść nie zdołał.



Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzącą w Toruniu 2 razy w tygodniu „Gazetę Narodową” na kwiecień 1925 r. za 0,43 zł. włącznie opłat pocztowych. Gazetę odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem: *)

Imię i nazwisko

Miejscowość: ulica i nr.

*) Niestosowne wykreślić.

Kwit pocztowy.

Zł.

tytułem przedpłaty „Gazety Narodowej” za kwiecień 1925 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia 1925.

podpis:

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzącą w Toruniu 2 razy w tygodniu „Gazetę Narodową” na II. kwartał 1925 r. za 1,27 zł. włącznie opłat pocztowych. Gazetę odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem: *)

Imię i nazwisko

Miejscowość: ulica i nr.

*) Niestosowna wykreślić.

Kwit pocztowy.

Zł.

tytułem przedpłaty „Gazety Narodowej” za II. kwartał 1925 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia 1925.

podpis:

Mściwy bramin.

(Z miłosnych opowieści hinduskich.)

Był sobie niegdyś wielki król, który prowadził krwawą wojnę z sąsiednim władcą i wydał mu bitwę. W wojsku jego był wojownik Kszatoja, który, zabiwszy w całodziennym walce wielu wrogów, zmęczył się w końcu i zemdliał ze znużenia.

Widząc to, liczni wrogowie natychmiast rzucili się na niego, schwytali go w swe ręce i zadawali mu rany, porzucili umierającego na ziemi. Ale, gdy wszedł księżyc, Kszatoja odzyskał przytomność. Z trudem doczłapał się do sąsiedniej wioski. Staniając się z wyczerpania przed drzwiami jakiegoś domu, zastukał w nie mocno i padł zemdlony.

W tym domu mieszkała żona bramina (kapłana hinduskiego). Mąż jej był nieobecny. Była ona piękna jak kwiat jaśminu i czysta jak śniegu płatek, a imię jej było Suwaranaszilla.

Słyszając stukania w ciszy nocnej przestraszyła się, ale, wyrzawszy przez małe okienko, zobaczyła w bliszcącym świetle księżycy postać człowieka leżącego bez życia niedaleko tej drzwi.

Wtedy pomyślała:

— Może jest to zaszadka! Niestety, sąsiedzi wychwalają mą piękność, a dla kogo piękność nie jest przedmiotem pożądliwości? A czy piękność tak cenna perła, może być bezpłonna, gdy jej strażnik i właściciel jest daleko?

Po chwili wyjrzała jeszcze raz i dostrzegła ciemną nitkę, która się sączyła z ciała leżącego na wybielonej księżycem ziemi. Serce jej napelnio się współczuciem i pomyślała:

— Bez wątpienia ten człowiek jest raniony a może nawet umierający? Byłoby największym grzechem pozwolić mu umrzeć u drzwi.

Przywołała więc służącą, wyszła i przyniosła rannego do domu, opatrzyła go, pielęgnowała i pilnowała aż do wyzdrowienia.

Kszatoja, widując ją codzień, został oczarowany jej pięknoscią i uczynił jej nieuczciwą propozycję. Ale ona zatkała uszy i rzekła:

— Jaktó, chcesz wynagrodzić dobrodziejstwa zdradą i niewdzięcznością? Dowiedz się, że dla cnotliwej kobiety mąż bogiem. Odejdź i zostaw mnie w spokoju!

Widząc zatem, że nie zdoła jej nakłonić, Kszatoja rzekł:

— To ty jesteś bóstwem, nie twój mąż. Piękność twoja odwiodłaby pobożnego pustelnika od umartwień. Uratowawszy mi życie, oto znowu mi je odbierasz. A teraz muszę jak najprędzej odjechać, gdyż inaczej owdlałaby mną namiętność, gdyż miłość jest silniejszą od wdzięczności. I wyjechał pospiesznie z raną w sercu.

A gdy powrócił mąż, żona pewnego golibrody, zazdrosna o piękność Suwaranaszilli, wyszła naprzeciw niego i rzekła:

— Szczęśliwy ci, którzy posiadają skarby! Podczas twej nieobecności obcy człowiek cieszył się twoim najcenniejszym klejnotem.

Mąż płonąc zazdrością pospieszył do domu, aby wybać żonę.

A ona odrzekła:

— To prawda, ale posłuchaj... — i opowiedziała mu całą historję.

On jednak nie uwierzył — wtedy ona wyciągnęła rękę nad ogień i rzekła:

— Biorę ogień na świadka, że nie byłam ci nigdy niewierną ani na chwilę i nawet w myśli.

Ogień buchnął i bliszcącym językiem

rozświetlił sufit i dotknął z pieszczotą ust i serca tej świętej.

Ale zazdrosny mąż z wściekłością rzekł:

— To jest kłamstwo.

I wzięwszy jatagan nakazał żonie:

Pójdź ze mną...

Zaprowadził ją do lasu, przywiązał do drzewa, obciął jej ręce, nogi, nos i piersi i porzuciwszy oddalił się.

A Suwaranaszilla po pewnym czasie w strasznych męczarniach skonała.

Z czasem odkrywszy podłość i kłamstwo żony golibrody, bramin stał się pastwą wyrzutów sumienia. Poruszył świat i poszedł pokutować nad brzeg Gangesu za swą zbrodnię.

Kszatoja dowiedziawszy się, co się wydarzyło z jego powodu pelen rozpacz i wściekłości udał się do jej męża i rzekł:

O szalony wiedz, żeś zamordował świętą a gdybym nie wiedział, że odtąd życie będzie ci straszniejszą karą od śmierci, zamordowałbym cię natychmiast. Ale ponieważ taki los cię spotkał, żyj i pokutuj za swój grzech, skarany na śmierć bez potomstwa.

A Kszatoja przebił swe serce mieczem — konając wymówił „Suwaranaszilla!” — co znaczy czysta łak złota.

Wesoły kącik.

W RESTAURACJI.

Gość: — Śwido, cały sos wylewasz na ubranie.

Kelner: — Niech się pan nie martwi, pozostało jeszcze trochę w kuchni.

NIE POTRZEBUJE DBAĆ.

— Marysiu, zaniedbujesz swoje obowiązki, pasztecik zupełnie nieudany.

— Nie potrzebuję dbać o to... i tak państwo nie zostawicie mi nigdy.

TO GOŚĆ INNEGO.

Pani (do służącej): Kasiu! Ładne rzeczy widzę. To ty masz narzuczonego?

Kasia: Ależ, proszę wielmożnej pani, on nie ma poważnych zamiarów.

Rozmaitości.

JAK PRACUJĄ PSZCZOŁY?

(r) W ostatnim numerze znanego czasopisma „La Nature”, znajdujemy następujące ciekawe szczegóły o pracy, jaką wykonują pszczoły:

Pracowitość ich jest przysłowiowa. Pszczoła zwiędza w przeciągu jednego dnia 60 kwiatów i zbiera z nich jedną piętnastą grama miodu. Zatem w 15 dniach nabiera dopiero 1 gram. Aby zebrać 1 kilogram miodu, powinna pszczoła żyć 40 lat, dla zebrania jednego centnara 4000 lat. Zatem 4000 pszczoł zbiera w roku 1 centnar miodu, a 24 000 pszczoł potrzebuje na to 1 miesiąca czasu. W jednym ulu znajduje się 20 000 do 50 000 robotnic, z których połowa zbiera z kwiatów miód, a druga połowa wykonuje prace domowe. Licząc średnio rój 35 000 pszczoł, dziennie przybywa do ula przeszło 1 kg. miodu.

PIES OSIWIĄŁY Z ŻAŁU PO ŚMIERCI PANA.

Znanym z pewnością faktem jest nie tylko powolne, ale i nagłe osiwielenie ludzi pod wpływem bardzo silnego afektu jak żal po śmierci ukochanej osoby lub nadzwyczajny przestraszenie. Proces takiego przedczesnego osiwielenia odbywa się w kilkunastu a nie kiedy nawet w kilku godzinach.

Dotąd jednak nie słyszano, aby coś podobnego mogło zdarzyć się także u zwierząt domowych.

Tymczasem wedle wiadomości dzienników, wychodzących w Konstantynopolu, ubiegłego tygodnia zdarzyła się ciężka katastrofa samochodowa pod miejscowością Dżalfesten. Ofiarą jej padło trzech podróżnych i szofer samochodu.

Z pod szczytków rozbitego wozu wyciągnęli ludzie, którzy nadbiegli z pomocą cztery trupy ludzkie i żywego, czarnej maści psa, należącego do jednego z zabitych.

Dopiero przemocą odciągnięto przywiązane to zwierzę od zwłok swego pana, nad którym wyło przeraźliwie.

Ku niesłychanemu zdumieniu wieśniaków, który zabrał owego psa do siebie, pokazało się nazajutrz rano, że pies stał się zupełnie białym, co oczywiście przypisać można tylko jego strapieniu po utracie pana.

Sprzedż osad likwidacyjnych.

W „Monitorze Polskim” Nr. 55 z dnia 7. 3. 25 r. ukazało się ogłoszenie Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Warszawie, wyznaczające do sprzedaży niżej podane osady likwidacyjne.

Zaznacza się, iż w rubryce 8 podaje się przypuszczalną sumę, którą będzie trzeba wpłacić przy kontrakcie. W rubryce 9 podaje się wadium, które należy złożyć przy wniosku. Osady sprzedaje się z zabudowaniami gospodarczymi wraz z żywym i martwym inwentarzem.

1. Dane co do wysokości szacunku nie mają charakteru obowiązującego i służą tylko do orientacji; ostateczną cenę ustali Komitet Likwidacyjny w Poznaniu na podstawie urzędowego oszacowania rzeczoznawców;

2. Osoby reflektujące na nabycie powyższych osad mogą składać podania w ciągu 30 dni, licząc od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim”;

3. Podania kierować oraz zwracać się o informacje należy do Komisarjatu Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 22, oraz do Okręgowego Urzędu Ziemińskiego w Grudziądzu, pokój 12a, przyczem Okręgowy Urząd Ziemiński w Grudziądzu będzie udzielał wyłącznej informacji ustnych i przyjmował wnioski odpowiadające wymaganiom wymienionym w punkcie 4a — d. Zapytania pisemne należy kierować tylko do Komisarjatu Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu;

4. W podaniu należy dokładnie oznaczyć osadę, na którą się reflektuje (podać nazwę osady, tom, kartę i powiat) i załączyć:

a) świadectwo fachuwości rolnej;

b) zaświadczenie poważnych instytucji społecznych lub finansowych, że ubiegający się posiada odpowiedni fundusz na kupno, albo oświadczenie w miejsce przysięgi, co do stanu majątkowego i rozporządzalnych funduszy petenta, z dokładnym oznaczeniem, kiedy i jak wielką sumą pieniężną będzie mógł dysponować.

c) dowód złożenia wadium podanego w rubryce 9, które należy składać w Kasie Skarbowej w gotówce lub w papierach państwowych o pupilarnej pewności, do dyspozycji Komisarjatu Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu.

d) dla osób fizycznych dodatkowo: krótki życiorys, urzędowe świadectwa (książki inwalidzkie) z armii polskiej i dowody odznaczeń wojskowych.

5. We wniosku dopuszczalne jest wymienienie kilku osad, o które ubiega się petent.

6. Każdy wniosek winien być należycie ostateczony w wysokości 2 zł od podania i 40 gr. od każdego załącznika; wszystkie znaczki stemplowe (a więc również od załączników) należy umieszczać na podaniu.

7. Podania nie odpowiadające powyższym warunkom nie będą rozpatrywane.

Uwaga: Część osady Lubiany (l. bż. 29), a mianowicie gm. Sudomice Jezioro t. I k. 1 i gm. Lubiany t. II k 38, stanowi wyłączną własność F. Berlina, zaś pozostałe części tej osady tylko w połowie należą do Berlina; druga połowa, należąca do ob. pol. Felskowskiego będzie nadal w rękach ten ostatni.

L. b.	Osada	Powiat	Stacja kolejowa	Obszar w ha	Cechy charakteryst.	Dotychczasowy właściciel osady	Przypuszczalna suma szacunk.	Wysokość wadium
1	Głazewo	Chełmno	Unisław	14,79,47	os. rent.	Fryd. i Zofja Bussing	5 400	1 350
2	Pniewite	"	Gorzuchowo	15,68,75	"	Gustaw i Otylja Rohde	6 000	1 500
3	Boagarty	"	Mniszek	27,55,47	"	Wdowa Klara Kerber z d. Nierich i dzieci Reinhold, Frieda i Emma spadkobiercy po zmarłym Pawle Kerber	13 200	3 300
4	Gognowe	Chojnice	Silno	12,79,07	"	August Mayer	4 500	1 100
5	Ogorzeliny	"	Ogorzeliny	19,09,26	"	August Kruse	6 600	1 650
6	Niwy	"	"	4,01,80	"	August i Berta Sandt	2 000	400
7	Moszczenica	"	"	8,19,68	"	Georg Richau	3 000	720
8	Sławęcin	"	"	36,37,06	"	Henryk i Joana Gross-Osterhus	13 200	3 300
9	Sławęcin	"	"	17,08,02	"	Edmund Leonhardt	6 600	1 650
10	Brzeźno	"	Chojnice	21,71,40	"	Jakob Kohls	7 800	1 900
11	Silno	"	Silno	0,50,51	młynparowy	Roman i Henryk Schäfer	7 800	1 900
12	Chojnica	"	Chojnice	0,16,00	os. rent.	spadk. Alberta Schwuch	500	100
13	Lichnowy	"	Lichnowy	73,74,90	"	Paweł Flatau	20 000	6 000
14	Lichnowy	"	Lichnowy	20,00,50	"	Paweł Flatau	7 200	1 800
15	Prusy	Działdów	Rybno	24,10,60	"	Jan i Charlotta Tybussek	7 800	2 000
16	Tuczki	"	Rybno	24,12,57	"	Jakob i Jan Bechtold	7 800	2 000
17	Niestoja	"	Wielkie Turze	12,24,79	"	Erich Witte	4 500	1 000
18	Gniew	Gniew	Gniew	10,23,79	"	Erich i Helena Zedler	5 100	1 300
19	Opalenie	Gniew	Opalenie	2,21,80	młynparowy	Edward Kirstein	30 000	3 400
20	Lisnówko	Grudziądz	Szarnoc	0,32,29	os. rent.	Hugon Glass	750	150
21	Szynwałd	Grudziądz	Wydrzna	23,94,86	"	Georg Krebiel	9 700	2 200
22	Szembruk	"	"	11,53,38	"	Edmund Sann	4 200	1 050
23	Szembruk	"	"	12,46,53	"	Gustaw i Joana Grunwald	4 500	1 100
24	Niestęwo	Kartuzy	Kartuzy	10,97,26	"	Ela Philipsen	3 900	1 000
25	Wilcebiłoto	Kościerzyna	Zblewo	20,28,41	"	Ludwik Sorgatz	7 200	1 800
26	Lubiany	"	Lubiany	41,38,57 35,06,70 9,33,00 18,33,17	jeziora rent.	współwłasność: F. Berlin z Kijaniem Felskowskim	20 000	6 000
27	Kobyłe	"	Kiszewa Stara	18,42,39	os. rent.	Juljusz Ruhnke	6 600	1 650
28	Gryżliny	Lubawa	Jamiechnik	17,16,12	"	Karol i Emma Nabakowacy	6 000	1 500
29	Gryżliny	"	Jamiechnik	18,97,48	"	Wilhelm Pobuski	6 600	1 650
30	Lubawa	"	Lubawa	15,80,55	"	Herman Rostek	5 100	1 300
31	Fijewo-Tywałd	"	Lubawa	0,42,86	"	Fryderyk August Radtke	500	175
32	Sitno	Sępólno	Mrocza	2,15,05	"	Gustaw Klawitter	900	225
33	Mala Wisniewka	"	Sępólno	0,35,21	"	Fryderyk i Emilja Schauer	500	175
34	Plocicz	"	Kamień	5,08,10	"	Hulda Bonin	1 800	450
35	Plocicz	"	Kamień	7,78,47	"	Karol Westphal	2 700	675
36	Sypniewo	"	Sypniewo	0,28,30	"	Jan Sleg	500	75
37	Sumia	Starogard	Piesienica	22,23,50	"	Traugott i Marja Rosenow	8 100	2 025
38	Sumia	Starogard	Piesienica	11,55,88	"	spadk. po Albercie Wittstock	4 200	1 050
39	Bzowo	Świecie	Warubie	12,54,48	"	Jan i Wilhelmina Schick	4 500	1 125
40	"	"	"	15,71,44	"	Wilhelm Aichele	5 700	1 425
41	"	"	"	20,02,73	"	Jan i Karolina Kurs	7 200	1 800
42	Goluszyce	"	Pruszcz	13,40,00	"	Gustaw Behring	4 800	1 200
43	"	"	"	12,41,58	"	Hermann Rohlfing	4 700	1 125
44	"	"	"	14,47,37	"	spadk. po Wilhelmie Horstmann	4 800	1 200
45	"	"	"	14,43,23	"	Fryderyk Langenheder	5 100	1 275
46	"	"	"	39,00,00	"	Franciszek Blohm	8 600	2 125
47	"	"	"	12,13,60	"	Wilhelm Engel	4 500	1 125
48	"	"	"	0,96,34	"	Wilhelm Thielking	500	75
49	"	"	"	14,11,03	"	Karol Hoffmann	5 100	1 275
50	"	"	"	10,2,85	"	Christian Reuter	3 600	900
51	"	"	"	13,12,08	"	August Wüst	4 800	1 200
52	"	"	"	11,14,54	"	Fryderyk Wesemann	3 900	975
53	"	Świecie	Pruszcz	13,14,76	"	Henryk Langenheder	4 800	1 200
54	Siemkowo	"	Siemkowo	12,14,96	"	Ferdynand Grothmann	4 700	675
55	Siemkowo	"	Siemkowo	15,84,15	"	Otto Ulrich	5 700	1 425
56	Lowin	"	Pruszcz	12,88,10	"	Wilhelm Ossenkopp	4 500	1 125
57	"	"	"	13,68,87	"	Henryk Busse	4 800	1 200
58	"	"	"	13,06,83	"	Wilhelm Möhring	4 800	1 200
59	"	"	"	12,74,39	"	Wilhelm Neubäumer	4 500	1 125
60	Waldowo	"	"	14,48,28	"	Henryk Haseloh	5 100	1 275
61	Waldowo	"	"	7,70,59	"	August Lindemann	3 500	750
62	Biechówko	"	Drzycim	15,86,89	"	Teodor Retzlaff	5 700	1 425
63	"	"	"	16,08,98	"	Adam Rübél	6 000	1 500
64	"	"	"	24,65,51	"	Bartolmiej Kienast	8 700	2 175
65	Drzycoła	"	"	16,11,02	"	Hermann Klvetasch	6 000	1 500
66	Drzycoła	"	"	2,36,84	"	Ferdynand Wolf	1 000	1 545
67	Brzeźno	"	Pruszcz	13,79,23	"	August Altvater	4 900	1 245
68	"	"	"	13 12,89	"	August Rinne	4 800	1 200
69	"	"	"	14 68,35	"	Fryderyk Klöpping	5 400	1 350
70	"	"	"	8 65,36	"	Karolina Bomhauer	3 800	775
71	Pruszcz	"	"	15,84,58	"	Ferdynand Kruse	5 700	1 425
72	Skarszewo	"	Świecie	14,43,15	"	Isaak Raczniski	5 400	1 350
73	Kozielec	"	Świecie	9,31,58	"	Wilhelm Gleske	3 300	775
74	Dalwin	Tczew	Tczew	14,00,00	"	Fritz Kölling	5 100	1 275
75	Dalwin	"	"	13,97,22	"	Henryk Beuger	5 100	1 275
76	Turna	"	"	15,63,58	"	Antes Heese	6 000	1 500
77	Szerokie	Toruń	Toruń	26,50 17	"	Rudolf i Klara Karch	9 300	2 325
78	Kępowo	Tuchola	Żalno	23,42,39	"	Fryderyk Leeker	8 400	2 100
79	Mala Klonia	Tuchola	Mala Klonia	15,34,00	"	Wilhelm Kase	5 400	1 350
80	Książki	Wąbrzeźno	Książki	37,99,66	"	August Bickmeier	10 000	3 000
81	Płuninica	"	Płuninica	4,62,89	"	Christoph Fercho	2 000	375
82	Dębowałaka	"	"	13,67,05	"	Herman i Zofja Tegelkramp	5 100	1 275
83	Dębowałaka	"	"	21,96,52	"	spadk. Christiana Buchmann	7 900	1 950
84	Ostrowite	"	Ostrowite	12,08,90	"	Wilhelm i Marja Wesner	4 500	1 125

JAK SIĘ POBRALI.

— Jak ja właściwie pan poznał?
— Siedziałem w pociągu naprzeciw jakiejś panny. Nagle rrr... pociąg się zatrzymał, panna usiadła na mnie, no... i siedzi do dziś dnia...

RACJONALNY TYTUŁ.

— Przepraszam, panie Majer, jak się pisze: czy do Świętej Dyrekcji Podatków, czy do Wysokiej Dyrekcji Podatków?
— Napisz pan, do Świętej Dyrekcji Wysokich Podatków, to będzie najlepiej.

Podstawę wymiaru, jakoteż wysokość podatku należy podług art. 3 określić corocznie — oddzielnie jednak za każdy kwartał kalendarzowy — opierając się przytem na danych, zebranych i sprawdzonych przy wymierzaniu podatku na rok 1924.

Zmiany w wysokości czynszów najmu nieruchomości lub ich części, nie podlegających przepisom ustawy o ochronie lokatorów zaszły w ciągu roku 1924, względnie w latach następnym, powinny w myśl art. 4 być uwzględnione przy wymiarze podatku już za rok kalendarzowy, bezpośrednio następujący po zaszłej zmianie. O zmianach powyższych powinni właściciele nieruchomości zawiadomić władzę wymiaru w ciągu 30 dni po zaszłej zmianie.

Niezłożenie tego zawiadomienia, jakoteż podanie w niem świadomie nieprawdziwych danych, karane będzie wedle każdocześnie obowiązujących przepisów o państwowym podatku dochodowym, dotyczących niezłożenia zeznania o dochodzie względnie podania w niem świadomie nie prawdziwych danych.

Podatek, przypadający na każdy kwartał kalendarzowy, płatny jest w końcu drugiego miesiąca następnego kwartału.

W drodze rozporządzenia ustali minister skarbu terminy ukończenia postępowań w sprawach podatkowych, które winny być wygotowane oddzielnie na każdy rok kalendarzowy.

Tam gdzieby uiszczenie podatku w przepisanych terminach mogło narazić egzystencję gospodarczą płatnika, służy ministrowi skarbu w myśl art. 7 prawo odroczenia podatku jakoteż rozkładania na raty.

Ministrowi skarbu służy prawo przeniesienia powyższych uprawnień na władze skarbowe niższych instancji.

Powyzsza ustawa po wejściu w życie, obowiązuje od 1 stycznia 1925 roku na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego. S-k.

Walne zebranie Pom. Tow. Rolniczego.

18 bm. odbyło się w Grudziądzu w wielkiej sali Bazaru roczne walne zebranie Pom. Tow. Rolniczego. Zjazd poprzedziła msza św. u fary, odprawiona przez ks. dziekana Dembka.

O godz. 10 rano zagalął posiedzenie prezes tow. p. Donimirski, witając zebranych w liczbie kilkuset członków tow. Sprawozdanie z rocznej działalności Pom. Tow. Roln. odczytał p. dyr. Zan. W myśl tego sprawozdania ilość kółek rolniczych na Pomorzu stale i to w dość szybkim tempie wzrasta. I tak do końca r. 1923 ilość kółek roln. na Pomorzu wynosiła 52, liczba członków 1812; w końcu marca 1924 r. ilość kółek wynosiła już 149, liczba członków 5850; obecnie doszło tow. do poważnej liczby członków 6710, zorganizowanych w 185 kółkach. — Z kolei od czytany został preliminarz budżetowy, przyczem stwierdzono, iż na sumę 30 492 zł. dotychczas niema pokrycia — jest jednak nadzieja, iż uzyska się odpowiednią subwencję rządową. — Następne sprawozdanie z tymczasowej komisarycznej komisji pracy odczytał p. Fuhl, w którym to sprawozdaniu omawiano warunki pracy robotników rolnych. W myśl sprawozdania wynagrodzenie pracy robotników rolnych w znacznej mierze przewyższa zdolność płacniczą właścicieli ziemskich.

Nad sprawozdaniem otworzono dyskusję, w której gorący udział brali pp. Prądyński, Drozdowski, Radkowski, Zan, Wojciechowski i Brachała. — Następnie przystąpiono do wyboru dwóch członków zarządu w osobach pp. Hulewicza i Kruszkowskiego; do komisji pracy wybrano pp. Sojeckiego, Michalskiego, Kulerskiego, Kula i Kruszkowskiego. Do komisji oświaty pp. Czarnińskiego, Kosakowskiego, Śląskiego, Seroczyńskiego i Frondycha.

W końcu wygłosili nadzwyczaj ciekawe i rzeczowe referaty pp. Serożyński „O potrzebie organizowania młodzieży wiejskiej“ i Chlapowski „Jak poradzić sobie w trudnych warunkach w których znajduje się nasze rolnictwo“. — W wolnych głosach przemawiali o znaczeniu Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu pp. prezydent Włodek, dyrektor Wystawy Saryusz-Bielski oraz prezydent

Izby Rolniczej w Toruniu p. dr. Esden-Tempelski.

Około 4-ej po poł. przewodniczący p. Donimirski posiedzenie zamknął.

DO WSZYSTKICH ZARZĄDÓW KÓŁ ŚPIEWACKICH I OKRĘGU NADWIŚLAŃSKIEGO.

W myśl uchwały delegatów tegoroczny zjazd Kół Śpiewackich odbędzie się dnia 7 czerwca rb. we Włocławku.

Celem przygotowania przedwstępnych prac prosimy wszystkie koła śpiewackie o nadesłanie nam możliwie jak najprędzej następujących danych:

1) imię i nazwisko oraz adres prezesa i dyrygenta koła śpiewackiego 2) jakiego rodzaju chór (męski, mieszany, żeński), 3) jakie pieśni konkursowe przygotowuje koło na zjazd podać tytuł pieśni i kompozytora (najwyżej 2 a to na chór męski i chór mieszany), 4) ilu uczestników przybędzie na zjazd i z jakim chórem, czy żąda koło kwatery.

Zawiadamia się, że na Zjeździe będą śpiewane wspólne pieśni: „Sztandary Polskie na Kremlu“ Lachmana chor męski. „Gaude Mater Polonia“ Gorczyckiego chór męski. „Kujawiak“ (humoreska) Noskowskiego chór męski. „Nasz Bałtyk“ Nowowiejskiego chór mieszany „Dobranoc“ Noskowskiego chór mieszany.

Portytury do ogólnych pieśni oraz nuty na poszczególne głosy należy zamawiać u dyrygenta okręgowego p. Marcińkowskiego w Toruniu starostwo powiatowe pokój 12, o ile możliwości do dnia 15. 4. gdyż takowe muszą być wykonane, które wyśle się zamawiającym kołom za zwrotem kosztów.

Koła biorące udział w popisach muszą również brać udział w ogólnych chórach. Zarazem zawiadamia się, że na walnym zebraniu delegatów zapadła uchwała, ażeby przy występach konkursowych chórów tutejszego okręgu na tegorocznym zjeździe, podzielić je na 2 klasy a to: A (chóry silniejsze) i B (chóry słabsze). W obu klasach będzie wyznaczona pewna ilość nagród, a każde koło ma się oświadczyć, w której klasie staje do konkursu. — Opłata do okręgu wynosi 50 groszy rocznie od członka koła, które zalega ze składkami do okręgu za rok bieżący nie może brać udziału w popisach w myśl zapadłej uchwały delegatów. Koła które finansowo podupadły po stwierdzeniu przez zarząd okręgowy mogą być zwolnione od składek po poprzednim stwierdzeniu tej okoliczności. Składki należy przesyłać na ręce p. skarbnika Osowskiego — Toruń, ratusz kasa główna.

Równocześnie przesyła się kwestjonariusze do sprawozdania za rok ubiegły, które należy krótkim zarysem działalności Tow. wypełnić i w dwóch egz. przesłać do okręgu. Wszelkie pisma należy kierować na ręce sekretarza p. Teofila Chęcińskiego — Toruń, Mokre Podgórze 1. 33.

Za Zarząd
Kół Śpiewackich I. Okręgu
Nadwiślańskiego
Prezes (—) Hatajski.
Sekretarz (—) Chęciński.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze przeciwko Bankom ludowym?

W niezmiernie doniosłej kwestji kredytów dla rolnictwa, donosi Związek Kółek Rolniczych w Poznaniu:

Za staraniem Patrona Kółek Rolniczych, p. Brunsforda i Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych, do którego należą Banki ludowe i „Rolniki“, udało się uzyskać w Państwowym Banku Rolnym pewne kredyty dla rolników małorolnych. Związek Spółdzielni już dawniej samodzielnie uzyskał pewną kwotę na kredyty dla małorolnych ze specjalnym uwzględnieniem Pomorza. Kredyty te zostały rozdzielone przez Banki ludowe, które, mając ogromną liczbę członków — rolników, najlepiej się do takich spraw nadają.

Widać z tego, że Związek Kółek w Poznaniu pracuje zupełnie ściśle ze Związkiem Spółdzielni. Tymczasem dochodzi nas z Warszawy wiadomość, że gdy chodziło w ostatnim czasie o przydzielenie nowych kredytów dla Pomorza i gdy znowu Państwowy Bank Rolny część kredytów przekazał zamierzał do Banków ludowych, opierał się temu delegat Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego oświadczając, że rolnictwo do Banków ludowych niema

zaufania. Protest delegata nic nie poskutkowało i Państwowy Bank Rolny, zadowolony ze współpracy z Bankami ludowymi, znowu przysłał część kredytu dla Pomorza przydzielili Bankom ludowym.

Nie rozumiemy jednak, co mogło spowodować delegata Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego do kroku, który w rezultacie tylko rolnictwu przyniesie może szkodę. Gdy w innych dzielnicach rolnicy i ich instytucje bez względu na kierunek jednomyślnie popierają starania o kredyty dla swej dzielnicy, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, podkopując powagę najważniejszych dla rolnictwa organizacji kredytowych, ułatwia oczywiście odmowę lub zmniejszenie kredytu dla Pomorza.

Oczekujemy w tej sprawie wyjaśnień.



Wojko Przekora ma głos.

Panie Redaktorze!

Straszny mam żal do Pana Redaktora, że dotąd nie wystarał się dla mnie o tak zwaną misję dyplomatyczną do Ligi Narodów. Skończyło się bowiem to targowisko polityczne w Genewie, różni mężowie i dyplomaci rozjechali się pędząc przed sobą, jak dziedzic dym kurzu z pod karocy, dym gazeciarskiego kadzidła za swe niby wielkie dzieła, których rzekomi dokonali. A tymczasem, co oni zrobili? Napili się, najedli, wypalili kilka cygar, niektórzy krzepciejsi jeszcze może nabalamucili troszkę bab, które jak zwykle zbiegają na tego rodzaju targowiska i wypróżnili nieco sakiewkę narodów przez nich reprezentowanych. To nawet nie tyle, co ja na wiecu onegdajszym w Wólce, gdzie sobie sprzął łapę na twardszym od obucha tibia Walka, który nijak nie mógł zrozumieć, że Chamberlin, to nie chrobry lin, co plynie we wodzie, jeno minister angielski i Herriot, to żaden „Herrgott“ niemiecki, jeno prezydent ministrów francuskich, a Skrzyński, to nie ten, co polskie skrzynki pocztowe w Gdańsku zawieszal, jeno polski minister spraw zagranicznych.

Takich ludzi przekonać i im sprawę wyjaśnić, to daleko trudniejsza sprawa od przemawiania w żydowskiej gospodzie pod firmą Ligi Narodów, gdzie każdy delegat ma już zgóry wypisaną mowę.

A jednak tamci wracają pełni sławy, a o mnie toby i nawet Pan Redaktor słówkiem nie wspomnieli, gdybym sam o sobie nie napisał, choć na dobitkę piłem jedynie swojską wiśniową herbatę i palił liści szczawiowe z naszych łąk (niech Pan Redaktor o tem nie doniesie monopolowi!) a nikt długu za mnie nie płaci. Ale...

Ba! Pan Redaktor odbiera mi głos! No dobrze! Już wiem o co chodził! Zbliża się nowy kwartał. I Pan Redaktor jest zdania, że bajdy opowiadam, bo chcąc wystąpić przeciwko galganom na szerokim świecie, trzeba wprawdzie wymieść śmieci przed własnym domem. A tego różnego talatastwa to u nas pełno wszędzie. Rozmaite paskudstwa rozrzucają po domach ciemne jakieś osobniki i Polskę nam zamieczyścują. Ale mam nadzieję, że sobie damy radę. Zabiorę się aż do końca miesiąca energicznie do pracy, a moi mili współczelnicy chyba mi pomogą, każdy w pobliżu swej bramy i napewno przysprzymy naszej „Gazecie Narodowej“ na przyszły kwartał z jakie tysiąc nowych abonentów.

Kończąc więc i wzywam wszystkich współpracowników do gorliwej pracy, a o innych sprawach pomówimy potem.

Wojko Przekora z Wólki, zredukowany Polityk.

KALENDARZ.

Wtorek 24 Marza	Sroda 25 Zwiast. NMP.	Czwartek 26 Ludgera b.
-----------------------	-----------------------------	------------------------------

Wiadomości potoczne.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO W TORUNIU.

Wtorek, 24. marca o godz. 7.30, ceny o 35 proc. niższe, „Edukacja Bronki“. Komedia w 3-ach aktach St. Krzywoszewskiego.

Sroda, 25. marca o godz. 3.30 po poł., ceny do połowy niższe, 8-my raz z udziałem Haliny Cieszkowskiej „Ptak“. Komedia w 3-ach aktach J. Szaniawskiego.

Wieczorem o godz. 7.30 wznowienie „Hrabina Marica“, opereta Kalmana w 3 aktach.

— Prezenta na probostwo w Linowie pow. grudziądzkim. W wykonaniu praw patronackich p. wojewoda pomorski udzielił prezenty na opróżnione probostwo rekt. parafji Linowo w powiecie grudziądzkim ks. Janowi Bruskiemu dotychczasowemu proboszczowi w Lutowie w powiecie sępoleńskim.

— Skąd wiatr wieje. Z powodu alarmów w ostatnich czasach o naszych granicach zachodnich, nie próżnują i inni w mąceniu wody u nas. W ostatnich czasach Międzynarodówka komunistyczna wydała cały szereg ulotnych kartek, w których wzywa robotników do demonstracji, strejków i t. p. zbrodniczych wystąpień.

Specjalną odezwę rozrzucono między kolejarzy wzywając do strejku na kolei, w imię rzekomo zagrożonych interesów pracowników kolejowych.

— Beznogi podróżnik naokoło świata przebywał w dniu wczorajszym w grodzie naszym gdzie pojawienie się jego na ulicach miasta wzbudziło sensację. Jest to Francuz nazwiskiem Pernod, kapitan-lotnik armji francuskiej który, straciwszy w wojnie światowej obie nogi, obecnie dla uzyskania nagrody wyznaczonej przez paryski Klub Turystyczny w wysokości 700 tysięcy franków, wybrał się w podróż naokoło świata. Posługując się proteżami, Pernod zwiedził dotychczas Amerykę Południową, Portugalję, Hiszpanję, Francję, Belgję, Szwajcarię, Włochy, Austrię, Węgry, Jugosławię i Czechosłowację a obecnie kończy swą podróż po Polsce. Z Krakowa przez Katowice, Warszawę i Toruń udaje się on do Gdańska. Z miasta naszego, po uzyskaniu poświadczenia pobytu swego Pernod udał się do Bydgoszczy a z tamąd dopiero do Gdańska skąd okretem udaje się do krajów skądynawskich.

— Agitacja i przygotowania do strajku rolnego. Zarząd Związku Zawodowego robotników rolnych, wydał szereg odezw celem przygotowania strajku rolnego na wiosnę.

W dniu 8 marca odbyły się w różnych miejscowościach zebrania komitetów organizacyjnych, a na Pomorzu w okręgu toruńskim i tczewskim, słabo jednak obsesane przez wezwanych.

Na dzień 29 marca, Zarząd Związku wzywa — wszystkich robotników rolnych, by we wszystkich folwarkach zaprzestano pracy, i ogłoszono strejk.

Na Pomorzu nie ma jednak Związek wielu chętnych do rozpoczęcia strejku, i jest nadzieja, że sporne sprawy zostaną polubownie uregulowane.

— Skradzione akcje. W dniu 13-go bm. w miejscowym urzędzie pocztowym skradziono p. Wittemu z Niemczyka pow. chełmińskiego jedną tekę skórzaną zawierającą trzy akcje „Deutsche Bank“. Akcje te noszą numery od 282502 do 282504. W razie pojawienia się tychże w celu sprzedaży, należy uwiadomić natychmiast policję śledczą.

Z KRAJU.

AFERA PRZEMYTNICZA.

Czersk. Pomimo tak częstych aresztowań przemytników, pomimo skóńfikowania im tysięcy papierosów, cygar i tym podobnych wyrobów tytoniowych pomimo nałożenia im bardzo ciężkiej i dotkliwej kary w postaci bądźto wysokiej grzywny pieniężnej, bądź też długiego więzienia, przemytnictwo w okolicy Czerska nadal kwitnie a nawet przybiera wprost zastraszające rozmiary.

W ubiegłą środę znowu urządzone obławę na przemytników a wynik tejże czyli połów był olbrzymi. Zatrzymano bowiem 13 przemytników i odebrano im około 60 tysięcy papierosów i pewną ilość tytoniu wyrobu gdańskiego. Przemyczników złapano w Zimnych Zdrojach, pow. starogardzki. Ogółem było ich około 20, z których wspomnianych 13 przytrzymało, reszta zbiegła. W obławie brała udział policja z Czerska i z Osieczny wraz z urzędnikami Izby Skarbowej w Poznaniu. Przemyczników czeka napewno zasłużona sroga kara, lecz czy odstraszy ona innych, a czy może nawet ukarać? Czas byłby poszukać skuteczniejszych środków ku zwalczaniu panującego tu przemytnictwa w tak olbrzymich rozmiarach.

STRÓŻ NA POSTERUNKU ZASTRZELIŁ CZŁOWIEKA I NIC O TEM NIE WSPOMNIAŁ.

(Wągrowiec). W ub. tygodniu zastrzelił w nocy wystrzałem z rewolweru 26-letni elew gospodarczy majątności Łaziska, Antoni Walczak, murarza Klemensa Gomulskiego z Wągrowca. Walczak pilnował stodoły przed złodziejami, wtem ujrzał zbliżającego się człowieka w kierunku tej że. Po trzykrotnym wezwaniu „stój, kto idzie” odezwał się tylko pies Gomulskiego wobec czego Walczak dał dwa strzały z rewolweru, z których ostatni ugodził Gomulskiego śmiertelnie. Walczak jednak wiedząc o tem, że zranił bronią palną człowieka, nie tylko że nie przyszedł mu z pomocą, lecz nawet nikogo o tem nie powiadomił. Trupa znalazł dopiero po 5-ciu dniach urzędnik majątności p. Piątkowski który powiadomił policję państwową. Śledztwo zdemaskowało zabójcę, który z początku wszystkim przeczył, lecz wkońcu się przyznał do czynu.

O UDOGODNIENIE DLA ŻYDÓW. PRZEJŚCIE ŻYDÓWKI NA KATOLICYZM.

(Lipno). W dniu 17 bm. odbyło się ponowne posiedzenie Rady miejskiej, na którym przewodniczył burmistrz p. L. Uzarowicz. M. in. była rozpatrywana ponownie sprawa co do zmiany dni targowych. W tym celu został wydelegowany radny miasta p. Józef Zaborowski i ławnik magistratu p. Franciszek Babik do województwa warszawskiego w celu omówienia tej kwestji.

W dniu 16 bm. w kościele parafjalnym w Lipnie ks. proboszcz kanonik Rygliewicz pobłogosławił związek małżeński pomiędzy Stefanem Nierychlewskim, obywatelom rolnym z Lipna a panną Anną Służewską, która w tych dniach przeszła z judaizmu na katolicyzm, córką miejscowego krawca. Ślubem tym zainteresowała się także ludność żydowska która gremjalnie oczekiwała wyjścia z kościoła młodej pary, z wielkim bólem serca i żalem.

TAJEMNICZA ZBRODNIA W WARSZAWIE WYKRYTA.

(Warszawa). Energiczne dochodzenia policji doprowadziły do wykrycia sprawy zabójstwa kobiety, przy ulicy Chłodnej w

Warszawie, gdzie w jednym z domów podłożono nocą w klatce schodowej trupa zamordowanej.

Jak się okazuje chodzi w tym wypadku o jakąś 20-letnią kobietę, która będąc w stanie odmiennym nadwyreżyła się dźwigając jakiś ciężar poczem udała się do aku szkerki Jankowskiej o pomoc. Jankowska początkowo opierała się, ale ostatecznie podjęła się nieuprawnionych zabiegów, podczas których nieszczęśliwa kobieta zmarła. Ponieważ akuszerka obawiała się kary, więc wspólnie z pewnym mężczyzną zaniesiono zmarłą na podwórze przy ulicy Chłodnej. Akuszerkę oraz jej pomocnika aresztowano.

SAMOBÓJSTWO UCZNIJA GIMNAZJALNEGO.

Kraków. W szkole powszechnej przy ul. Konfederackiej na Dębniakach, uczeń 7. klasy szkoły powszechnej, Kazimierz Chyliński, lat 14, wystrzelał z rewolweru w prawą skroń odebrał sobie życie.

Lekarz pogotowia stwierdził śmierć chłopca, poczem ciało denata przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Powodem samobójstwa miały być podobno nieporozumienia szkolne.

ŻONA NAMÓWILA BANDYTĘ, ABY NAPADŁ JEJ MĘŻA.

Brzesko. W grudniu w r. 1923 w drodze do Brzeska spotkał się na drodze polnej między Borzęcinem a Przyborowiem Paweł Badowski z Borzęcina z pewnym osobnikiem, który mu oświadczył, że szuka skradzionych koni a równocześnie szybkim ruchem przyłożył mu rewolwer do głowy, drugą zaś ręką wyciągnął mu z kieszeni 10.500.000 mk. wraz z dwiema chustkami białymi do nosa.

Po odebraniu powyższej kwoty osobnik uderzył Badowskiego kilka razy kołem po nogach i rękach, grożąc mu zastrzeleniem, a następnie zbiegł w stronę pobliskiego lasu.

Dopiero po roku udało się policji w Borzęcinie ująć sprawcę w osobie Stanisława Dudy, lat 26, którego odstawiono dnia 18 lutego br. do sądu powiatowego w Radłowie.

Moralnym sprawcą wyżej opisanego rabunku była Rozalja Badowska, żona napadniętego, która nie chcąc, by jej mąż Paweł Badowski przeprowadził bez jej woli proces cywilny, namówiła Dudę, aby napadł na jej męża który w tym dniu wybrał się właśnie do adwokata w Brzesku, celem rozpoczęcia procesu i aby dokonał na nim rabunku, zrabowane zaś pieniądze, a by jej oddał.

Duda uległszy namowom Badowskiej faktycznie dokonał rabunku. Do winy przyznał się całkowicie.

Duda uległszy namowom Badowskiej faktycznie dokonał rabunku. Do winy przyznał się całkowicie.

Pszczelnictwo pomorskie a I Wystawa Pomorska.

(u) Nie docenia się dotąd jeszcze znaczenia pszczelnictwa dla rolnictwa a mianowicie dla ogrodnictwa. Toteż mało się słyzy wogóle o pszczelnictwie w odnośnych referatach wzgl. w przemówieniach informacyjno-propagandowych, dotyczących Wystawy Pomorskiej.

Jednakowoż pszczelnictwo pomorskie — jakkolwiek pora Wystawy nie jest dla niego dogodna — zainteresowało się Wystawą. Związek Towarzystw Pszczelniczych na Pomorzu wezwał wszystkie Towarzystwa Pszczelnicze do udziału. Powiadomił również Związki innych dzielnic, oraz Naczelny Związek Tow. Pszczelniczych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, i uzyskał przyrzeczenie, że przy sposobności Wystawy odbędzie się Zjazd delegatów Tow. Pszczelniczych z całej Polski (Śląsk Cieszyński, Górny Śląsk, Wielkopolska, Małopolska, b. Królestwo Polskie, Wileńszczyzna, itd.) w niedzielę 5-go lipca rb. w Grudziądzu i wspólne narady celem podniesienia tak ważnej a dotąd niedocenionej gałęzi gospodarczej.

Kongres ten pszczelarzy zwołuje Naczelny Związek Tow. Pszczelniczych Rzeczypospolitej Polskiej na propozycję i zaproszenie prezesa Związku Pomorskiego, p. Fr. Zawodzińskiego, z okazji jego pobytu w Warszawie na zebraniu Zarządu Naczelnego Związku Tow. Pszczelniczych i delegatów w dniu 9 marca rb.

Po kongresie nastąpi wycieczka do morza polskiego, mianowicie na Hel, gdzie ma powstać projektowana przez Związek Pomorski stacja hodowli mitek pszczelich, i to czystej rasy krajowej, gdyż ta jedynie poleca się dla tu tejszego pszczelnictwa, co też zaznaczono podczas obrad na ostatniemu zebraniu Głównego Zarządu i delegatów w Warszawie.

Dla wystawców pszczoł i przybiorów pszczelniczych stara się tutejszy Związek Tow. Pszczelniczych o różne udogodnienia, jak np. o wolny przewóz eksponatów koleją żelazną, dalej o wyznaczenie premij przez Ministerstwo Rolnictwa i Naczelny Związek w Warszawie, który ustanowi 5 premij w postaci dyplomów. Pomorska Izba Rolnicza także wyznaczy odpowiednie nagrody, oraz Pomorski Związek Tow. Pszczelniczych.

CENY PRODUKTÓW ROLNYCH.

Toruń, dnia 21 marca 1925
(Notowania firmy B. Hozakowski w Toruniu)
Notowano w ostatnich dniach.

NASIONA		W zł. za 100 kp.	
Koniczyna czerw.	190-275	biała	100-250
szwedzka	110-140	zółta	65-75
zól. w lusk.	25-35	inkarnatka	50-70
Przełot	125-160	Rajgras krajowy	60-80
Tymoteusz	60-70	Seradela świeża	12-14
Wyka letn.	19,5-22,5	Wyczka zimowa	—
Peluszka	19-22,5	Groch Wiktorja	29-35
Gorzyczka	42-48	Rzepak	45-50
Rzepak	45-48	Siemię lniane	40-50
Lubin nieb. siew.	9-11	zółty siew.	13-15
Rydz	—	Konopie	55-65
Mak nieb.	90-110	Tatarska	24-26

ZBOŻE:

Zyto	30,75-31,75	Pszonica	40,25-42,25
Jęczmień br.	27,50-29,50	Owies	26,50-28,50
Otręby żytnie 20.	—	Otręby psz.	20.

Tendencja bez zmiany.

Za redakcję odpowiedzialny w zastępstwie F. Sędzicki.
Druk i nakładem Drukarni Te. unskiej, T. A.

Pocztówki i bilety wielkanocne
Bibułkę białą i kolorową na Kwiaty
Bibułkę krepową kolorową w rolkach
Liście i drucik do kwiatów
Koronki papierowe
Papier połyskowy w arkuszach
Papier połyskowy podgumowany w zeszytach
Obrazki kolorowe w arkuszach (reljety)
Powinszowania książeczkowe i biletowe
Wiazarki z woskowymi figurkami własnego wykonania w wielkim wyborze
Jak i wszelkie inne artykuły poleca:
F. Kostrzyński
Hurtownia Papieru-Poznań,
ul. 27 Grudnia 10, 1 ptr. Telefon 2777.
K 2849

Wiosna 1925!
Na nadchodzący sezon wiosenny polecam
pierwszorzędne nasiona
Gospodarcze :-:- Warzywne
Kwiatowe :-:- Leśne
B. Hozakowski, Toruń
Skład i hodowla nasion. — Zakłady ogrodnicze.
(Cenniki na życzenie darmo i franko)

PRAKTYCZNA PANI
Kupując każdy strój gustownie, oszczędnie sama, kupując lody w polskim żurnal sezon wiosna-lato z tabl. krotów.

„Mody wytworne i praktyczne”
Cena zł 3,75
z przesyłką zł 4,25
Pozatem polecamy wydawnictwa aktualne:
Podręcznik: „Bede szyc sama” z tabl. kr. zł 2.—
„Nauka modniarstwa” „ zł 2.—
„Bielizna” z 3 krotami gotowymi „ zł 2,50
Polskie Towarz. Księg. Kol. „RUCH”
nurt. detal. Plac Wolności 8.
Pr. Ratajczaka 36.

RADJO ODBIORNIKI!
Zastępstwo
wytwórni, A. Hardy, Paryż,
Wszelkie części składowe.
Hurtownicy i radjeamatorzy zbiorowi otrzymują
wysoki rabat.
Poznańskie Towarzystwo Telefonów T. z O. p.
Tel. 69-37. Poznań, ul. Jasna 9. Tel. 69-37.

Rowery. Maszyny do szycia.
Największe przedsiębiorstwo hurtowe
w POLSCE (R 2941)
rowerów, gum, części i maszyn do szycia.
Ceny przystępne — zawsze natychmiastowa dostawa towaru — cennik ilustrowany bezpłatnie.
Fr. Wylegała i S-ka
POZNAŃ, ul. Mylna 5. :-:- Import — Eksport
Telefon 69-25.

Lutowanie i autog. spajanie aluminium
wskiego rodzaju
pod gwarancją.

Warsztat reparacyjny samochodów
B-cia Riemenschneider
Mickiewicza 128 TORUN Telefon 409
Dobrze zaprowadzone warsztaty, pierwszorzędne siły monterów. Fachowe, szybkie i tanie wykonywanie prac. d) 5350

Rur kamiennych
do Kanalizacji, Koryt, szamotówki i zaprawy szamotowej
dostarcza w najlepszej jakości k 2946
M. Perkiewicz, Ludwikowo, p. Mos'na.

Proszki dla dorosłych
 z f. „**KOWALSKINA**“
usuwiają **BÓL GŁOWY.** (k 2808)
Wyrob. Lab. Chem. farm. Ap. Kowalski.
WARSZAWA, Miodowa 5.

Siano oraz słome
prosta kupujemy stale w każdej ilości (d6917)
Badura i Paluszyński
Toruń, ul. Żeglarska 13. Telefon 586